

**Pan  
Piotr Antoszewski  
Radny Rady Miejskiej  
w Miłomłynie**

ORG.0003.1.2020

Odpowiadając na Pana interpelację i zapytanie uprzejmie informuję, że trawniki w m. Miłomłyn koszone były już trzykrotnie, natomiast pobocza dróg gminnych jednokrotnie. W Liksajnach 2-krotnie. Nadmieniam, że długość dróg gminnych, dróg wewnętrznych wynosi 54,1 km x 2 = 108,2 km. Z tego należy przyjąć, że 60% z liczby 108,2 km- tj. 65 km należy kosić. Do tego dochodzą boiska do mini piłki nożnej, boisko sportowe w Liwie. Spółka posiada jedną kosiarkę i nie zawsze może w danym czasie wykonać zlecenie dane przez Urząd, ponieważ w międzyczasie pojawia się awaria sieci, którą niezwłocznie należy usunąć. Gmina do dyspozycji ma dwóch pracowników robót interwencyjnych, którzy potrafią obsługiwać dwie wykaszarki, a potrzeb jest bardzo dużo. Ponadto chciałbym poinformować, że na terenie miasta Olsztyn ogłoszono ogólnopolskie wstrzymanie kosiarek przez okres totalnej suszy. Marzec i kwiecień tego roku były najsuchszymi miesiącami od 150 lat, a prawdopodobnie w przyszłych tygodniach sytuacja może się powtórzyć. Do Olsztyna przyłączyły się już takie miasta jak: Poznań, Toruń, Łódź. Zbyt częste koszenie trawników powoduje, że zatrzymane jest mniej wilgoci ponieważ ułatwiane jest parowanie wody z ziemi, a w perspektywie nadchodzących susz woda jest bezcenna i powinniśmy ją oszczędzać.

Spółka komunalna na początku czerwca dostała zlecenie wykoszenia wszystkich poboczy na drogach gminnych- zadanie wykonała i trudno mówić o wysokości kosztów, ponieważ w miesiącu lipcu gmina będzie obciążona przez spółkę kosztami. Planujemy na początku lipca ponownie zlecić spółce koszenie poboczy na terenie gminy Miłomłyn.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że gmina wydaje duże pieniądze na inwestycję związane z uzdrowiskiem a nie dba o czystość i utrzymanie porządku. Chciałbym nadmienić, że plaża miejska przygotowana była do sezonu kąpielowego już w połowie czerwca, a trasa leczenia spacerowego przez nasyp kolejowy koszona była już dwa razy. Uporządkowano z gałęzi pobocza przy leśnym parku uzdrowiskowym, a gdy tylko pozwoli pogoda naprawiony zostanie częściowo szlak tej trasy (materiał zgromadzony na końcu ulicy Zatokowej). Sprawa studzienek burzowych nie jest sprawą skomplikowaną. Studzienki czyszczone były jesienią, jednak przy bardzo obfitych opadach nie są one w stanie odebrać w jednym czasie wód opadowych, ale mija kilka minut i sytuacja dochodzi do normy. Jest to szczególnie widoczne na skrzyżowaniu ulicy Ostródzkiej, Nadleśnej i Twardej.

Z poważaniem

**BURMISTRZ**

*Stanisław Siwkowski*  
Stanisław Siwkowski